



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 14. MAJA ROKU 1791.

Z Warszawy dnia 14. Maia.  
SESSYA SEYMO: CCCCXXXI.

Dnia 10. Maia.

Po Zagaieniu Sessyi Seymowej przez JP. Marszałka Konfed. Kor: zabierali niektórzy z JJ. PP. Seymujących Głosy, w których zdania swoje oświadczały względem Zapadley Konstytucyi Rządowej: Czynieili uwagi nad Projektem o Seymie, domagając się w niektórych Artykułach poprawy lub odmiany.

Podany został Projekt zalecenia Komisyyi Woyskowej, ażeby ta, wszystkich tych Officerów Woyskowych, którzy są na Funkcyyi Publiczney, a teyże Funkcyyi niepełniuią, przez Ordynansę swoię do siedzenia przy Komendzie obowiązała, iestliby zaś oświadczyli się pełnić obowiązki; Funkcyyi swoiey, i ciagle przy niey siedzieć, takowym Urlopow niewzbraniała. Ten Projekt, iednomysłnością przyiętym został.

Drugi podany był Projekt wyznaczenia trzech Tyłecy Czerw: Zło: corocznie, ażeby z tych Komisyya Woyskowa, Officerów zdatnych corok na Rewie Zagraniczne, tudzież na uce-

nie nie za Granicę Artyleryi y Indżynieriy wysyłała. Y ten Projekt, iednomysłnością przyięty został.

Trzeci podano Projekt, wynalezienia Funduszów na pomnożenie Dochodu Skarbu Publicznego, bez ustanowienia nowych Podatków; tudzież ustanowienia Milicyi Mieyskich, Popisów Szlacheckich &c. Ten Projekt wzięty został do Deliberacyi.

Sessya Solwowano na Czwartek następną, na godzinę 10. to iest na d. 12. Maia.

(Do przeszley Sessyi dolożyć należy, iż JP. Trzebucowski Posel Anowocławski, upraszał Króla Jmci, ażeby JP. Małachowski Kanclerz W. Kor: (który w przeszłych dniach złożywszy Pieczęć, z Warszawy wyjechał) przy swym Urzędzie był utrzymany. Na to Nawiśnieyszy Pan odpowiedzieć raczył: iż tegoż dnia, w którym odebrał List Rezygnacyjny od pomienionego JP. Kanclerza W. Kor: natychmiast Sztafetę za nim posłał, aby się chciiał wrocić do Stolicy i do Urzędu.)

Z Londynu d. 19. Kw. et: Narod w powszechności zdaie się być nie

kontent z Woyny spodziewaney przeciwko *Rossyi*, y 37. Hrabstw, Reprezentantom swoim w Parlamencie miało już przyśłać *Justrukcyę* Wotowania przeciwko tey Woynie. Tymczasem zaciągi *Maytków* żwawie ieszcze kontynuują, y Ministerium wysłało Gabinetowego Sekretarza *Fawkener* z ważnym zleceniem do *Berlina* y *Petersburga*.

Liczba Robotników w *Angielskich* Rękodzielniach Bawełnianych, wynosi 375,000. Fabryki żelazne, zatrudniają tyleż osób, y w Manufakturach Jedwabnych y innych, pracuje do Milliona ludzi.

Z *Turek* d. 6. *Kwiet*: *W. Wezyr* posłał rozkaz do wszystkich Gubernatorów Prowincyi, ażeby nakazane Prowianty pod utratą życia były przystawione. Dla przyspieszenia Zaciągów Żołnierskich, Żołd dla Woyska został podwyższony tak dalece, że *Piechota* zamiast 50. *Piastrów* na półroczu, bierze teraz 60. *Piastrów*. Naddatki te, rozłożone są na *Chrześcian* y *Zydów* w Państwie *Tureckim* mieszkających, ktorzy teraz Podatki trzy razy większe, aniżeli podczas *Pokoju* płacić muszą. *W. Wezyr* stara się także o wprowadzenie karności lepszey do swego Woyska, przy którym rozmaici *Officerowie* obcy naydują się. Dwóch *Renegatów* zaczęło czynić Zaciągi do Korpusu *Woluntaryuszów*, z pomyslnym skutkiem, y z naciskiem meldujących się do przyjęcia służby w tym Kor-

pusie znacznym. *Dywizya* pierwsza *Tureckiey* Floty, z 60. kilka *Zagłów* złożoną, stanęła już pod *Warną*, y ponieważ stary *Musty, W. Wezyrowi* nieprzychylny, już złożony jest z Urzędu swojego, więc rozkazy *Wezyrowskie* mniej doznają teraz aniżeli dawniey sprzeciwieństwa y trudności przy *Ekzekucyi*.

Z *Wiednia* d. 20. *Kwiet*: *Monarcha* nasz żądał *Zdania* od wszystkich *Biskupów* Państw swoich, względem zaprowadzonych od *Józefa II.* *Cesarza* Reform *Kościelnych*. Przyśłali oni swoje w tey mierze zdania, y z tak wielkiey liczby *Biskupów*, dway tylko, to jest: *J. X. Gall* *Biskup de Linz* w *Austryi Wyższej*, y *JX. Hay* *Biskup* w *Königsgratz* w *Czechach* uznawali, że Reformy owe, są szkodliwe do *Ducha Ewangelii* y do urzządzenia dawniejszego *Kościoła* *Chrześcianańskiego*.

*Protestanci* w *Węgrzech* obchodzić mają dnia 1. *Maja* publiczny *Festyn* *Dziękczynienia* za *Wolność Religii* wyiednaną sobie od *Cesarza*, y na *Seymie Węgierskim* utwierdzoną.

*Koszta* *Woienne* od *Roku* 1788. aż do terazniejszego czasu poniezione od *Domu Austriackiego*, kładą na 256. *Millionów Zło*: *Cesar*: ale to obrachowanie, zdaie się być nieco przesadzone.

Z *Strażburga* d. 17. *Kwiet*: W *Piątek* *Officerowie* *Rémentu Beauvoisis* w *Weissenburgu*, 43. w liczbie,

# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 14. MAJA ROKU 1791.

### Reszta Uniwersalu Marszałkow Seymowego y Konfederacyi Obyw- ga Narodow.

Uczuł to Narod, a Tyś przyjął Wielki Boże! nietylko wole, lecz Przysięgę Króla i Narodu ratowania Oyczyzny, bronięcia tey *Konstytucyi*, którey słodczy doznawać będą odległe pokolenia, błogosławiać Boga zastępów za czas wybawienia Naszego. Tak wielkie Dzieło niepospolitey i pamiętney wymagało Cechy, odebrało ją w Świątyni Boga, a wdzięczne i wesołe ludu okrzyki, o górne Niebiosy odbiły się sklepienia. Wnet *Stany Seymuickie*, iakby to Dzieło zbawienia Oyczyzny dość niemogły ustalić, powtorny raz na dniu 5tym Maja zatwierdziły jednogłośnie okrzykiem nakazując Go podpisać *Deputacyi Konstytucyiney*, i jako największe Dzieło swoje najfollennieyszą ogłosiły zgodą, i najokazalszym oznaczyły obrządkiem.

Przezacni Obywatele! Dzieło to uwieczna Pracę *Seymu* dzisieyszego, i nieśmiertelną Obywatelstwa Koroną zdobiąc skronie Króla Dobrego, dodaie blasku tey, którą na Tron wstępując z Rąk Narodu odebrał. Dzieło to, jest Dziełem prawdziwie Narodu, bo Jego służy szczęściu, i to mu w krótkiey nadało chwili, przegię od wieków daczekać niemoż, to jest: Swobodney od zewnętrzney, i wewnętrzney Przemocy Wolności. Dzieło to nakoniec, jest owocem dojrzałym gorliwości i oświeconego Obywatelstwa Polów w podwoicney liczbie przez Was dobrowolnie wybranych, któreyheście do Związków *Konfederacyi* zobowiązali, a których długie trudy, w nadgodę nadzieię tylko szczęścia Publicznego odnoszą, i inney za cel nie mają. Składamy, oddaemy w ręce Wasze tę Nową *Konstytucyą* z wyraźney Woli Króla Jmci i *Skonfederowanych Stanow*, pewni będąc, że w każdym dobrym Polaku znajdzie Stróża i Obroncę, pewni, że ją z taką przyimięcie wdzięcznością, z iakim mełstwem przyjętą została w *Skonfederowanych Stanach*, za jedyny sżodek ocalenia Nas i granic Naszych.

Przezacni Obywatele! chciejcie pomniēc na to, iż fama tylko iedność ocaliē Nas potrafi od nieprawiedliwej obcey chciwości, do niey przywiązane jest całe Wasze szczęście, do niey siła i Potęga Narodu. Dopóki Narod będzie z Królem, i Król z Narodem, dopóty żadna Potęga nieodwazy się naruzać Swobod Naszych i Całości Naszych. Nie dopuszczay litosciwy nad losem Oyczyzny Nazwey Boże! aby się mógł znaleźć wśródz Nas takowy Obywatel, któryby węzeł iedności świętokradzką rozrywał ręką. Głos zwodniczy, niech wstrętem przeraża uszy i serca Wasze, zamknijcie wleżki przysięp tey szkodliwej truciźnie, która pod pozorem leczenia, zabiaa. Niedawne wleżki 1773 R. powinny być każdemu z Was dzielną przestrogą. Pozazdrozczą Nam niechętni *Konstytucyi* Naszey, która Ich chciwym widokom jest odporem, pozazdrozczą tey Tarczy, pod którą z czalem Polka spokojnie spoczywać i kwitnąć będzie, i na wszelne Jej krufzenie, swoją natężą użilność; nie służmy ich okropnym zamyślom, i zarpiac, krusząc sami tę Tarczę, która nas ma bronić i zaślaniać. Niegotujmy fami z Nas luputym, którzy się go aż nazbyt okazali chciwemi. Odrzućcie od usności Waszey namowy i uludzenia niegodnych i niedbających na Loly Oyczyzny duchów, które włafney dogadzajac Ambicyi, staia się narzędziami Obcey Przemocy.

Chciejcie Zacni Obywatele zupełnie *Skonfederowanym Stanom* i dobremu zaufać Królo-

wi, który pragnąc poprawy Rządu, z wielu Prerogatyw Tronowi należnych uczynił Ofiarę, który tę Nową Konfytucyą Bogu i Narodowi poprzyściągł, zabezpieczając dla Nas swobody i Wolności Nasze, który bez żadnych dla siebie widoków, przyjął dobrowolnie danego sobie od Narodu przyzłego na Tron Następce, mając iedynie na sercu ocalenie swobod i granic Naszych. Wierzyć tey prawdzie zbyt przeźbie jasney, i wiekami doświadczona u Nas stwierdzoney, że zwodniczą jest ta maxyma, zbyt często na omanienie Narodu powtarzana, iż Rząd do Niewoli prowadzi, kiedy owlzem dając wszystkim częściom swoim ruch, dzielność, i przywoitą władzę, pomnaża moc ogólną, zabezpiecza wszystkie w szczególności każdego Prawa, zamyka wrota przemocy, otwiera ię świetnych talentow gorliwej czynności, iuż odtąd iedynie użytych na dobro Oyczyzny, i które w ustawie stałego Rządu znajdują odtąd spolobność, dogodzenia i powinnościom i szlachetnym dla siebie widokom, obala możnych despotyzm, rwie narzucone na równych sobie kaydany. Nie Rząd, lecz *Anarchia*, do niewoli i do zguby Kraiu prowadzi. Rzućmy okiem na siebie, własny Nas przykład, własne prześlazną ślady. Wzrastala i kwitła rządna za *Jagiellow Polska*, odtąd stopniami wzmagalicyse Nierząd, ostatnim zagroził tey upadkiem, a zatarłszy wszystkie Wolney i Niepodlegley *Polskiej* Prawa, dawną tey chwałę w hańbę zamienił, i o mało co imienia nawet *Polskiego* z rządu Narodów nie wymazał.

Szczęśliwie Nam odtąd chwile łaskawa Opatrzność i powrot dobrego obicuwie Rządu. Donosimy Wam Przechacni Obywatele, iż *Straż Praw Narodowych* świeżo postanowiona, natychmiast rozpoczyna Władzę Wykonawczą, którey wszystkie Urzędy w Państwach Rzpltey posłuszeństwo podług Prawa winne będą. Idąc zaś za wyraźną wołą Prawa, wszystkich 100. jWW. Biskupów wzywamy, aby po Dycecyach swoich sfołownie do zapadłego Prawa nakazali Nabożeństwa na podziękowanie Bogu Zastępów za ocalenie swobod, i granic naszych, a to po Kościołach, tak Swieckiego iako i Zakonnego Duchowienstwa.

*Uniwersal* ten, aby każdego dozedeł wiadomości, do wszystkich Kościołow, Kancellaryów Grodzkich i Ziemskich, Magistratów i Urzędow Miast Wolnych Rzpltey rozestac zalecamy, i mieć chcemy, żeby na drzwiach Kościelnych, na Kancellaryach, a w Miastach na Ratuszach i Domach Sądowych był przybity. W Kościołach zaś, aby był przez trzy wciąz Uroczystości z Amboą czytany i oglazany. Dan w Warszawie dnia 7. Miesiaca Maia 1791. Roku.

Z Warszawy dnia 14. Maia.

## SESSYA SEYMOWA CCCCXXXII. Dnia 12. Maia.

Po Zagaieniu Sessyi przez JP. Marszałka Seymowego Kor: JP. *Stroynowski* Posel *Wotyński*, iako zafiadający w *Deputacyi Konfytucyney*, czynił explicacyą nastapionych popraw w pierwszej części *Projektu o Seymie*. Czytał potym JP. Sekretarz Seymowy *Projektu o Seymie* część pierwszą, iuż w *Deputacyi* poprawioną.

Po tym przeczytaniu, ieszcze niektórzy z JJ. PP. Seymujących, w zabranych Głosach czynili swoje uwagi, i dalszych popraw domagali się; lecz gdy inni o zadecydowanie iuż tey Części dopraszali się, zaczym uformowana została *Propozycya ad Turnum* takowa: „Czyli *Projekt o Seymie* w Części pierwszej czytany i poprawiony, ma być przyjęty, czyli do po-  
,, prawy dalszey odesłany? „

Szedł *Turnus* na tę *Propozycyą*, po którego zakonczeniu, ogłoszona *Pluralitas* następująca: Ze ma być przyjęty, było Wotów 115. Ze ma być odesłany do poprawy, było Wotów 7. W Sekretnym *Turnowaniu*, okazała się *Pluralitas* za przyjęciem tego *Projektu* w *Kreskach* 90. Za odesłaniem do poprawy w *Kreskach* 24.

Seslyą Solwowano na dzień następujący na godzinę 10.

Z *Paryża* d. 22. *Kwiet*: Klub zwany *des Cordeliers* uchwalił Dekret na swym posiedzeniu dnia 17. tego Miesiaca (z okoliczności Wielkonocney *Kommunii* Królewskiej w *St. Cloud* ułożoney, y że Król w *Kaplicy* swoiey na odprawowanie Nabożeństwa, takich tylko zażywał dotąd *Kapłanow*, którzy *Syzmatyckiey Przystięgi* wykonać niechcieli) w którym Dekrecie, samego *Monarchę* oskarżają, iako *Przestępcę*

Praw *Konstytucyi*, który przez to, usprawiedliwia przykład do nieposłuszeństwa, a Narodowi *Francuskiemu* gotuie wszystkie nieszczęścia, mogące wynikać z Domowej Wojny &c. &c. Lecz Departament *Paryski* rozkazał już zapoznać Autorów Dekretu wspomnionego, y Sądownie ich prozekwować.

W tych dniach rozmaite znowu Pisma z Druku wyszły, gdzie wszystkich rozruchów w Poniedziałek tu zdarzonych, y daleko iefzcze okropniejszych zamiarów ułożonych, winę całą zwałaią znowu na Partya *Xiążęcia d'Orleans*.

*Z Paryża d. 25. Kwiet:* Na Przedmieściu *S. Antoniego*, Zakonnice Klafztor *Swòy* tajemnie w nocy opuściły, a to iedynie dla tego, ażeby na tak gwałtowne napaści, y bolesne pokrzywdzenia, iakich już od Pospółstwa doznawały, przynajmniey nadal już niebyły wystawione.

*Towarzystwo* zwane *Braterskie*, kazało nakształt Klubu *des Cordeliers*, poprzybiłać Uchwałę, gdzie twierdzą, że Król w Poniedziałek chciał z Kraiu umknąć za granicę. Monarcha barzo iest o to różgniewany.

Gdy Pan *de la Fayette* we Czwartek wieczorem powracał do domu swego, zastał całą Ulicę *Jlluminowaną*, nieustanny rozlegał się odgłos: *Vivat nasz General!* z Karety niesiono go na ręku do miefzkania swego, y wszyscy obiecali mu być odtąd posłusznemi. Mimo to wszystko, wzbraniał się on iednak przyięcia znowu nazad *Urzędu* swego: *Suż* (odezwał się on) *rozkazow moich więcey nie sluchaią, stracitem zaufanie Publiczne, niemogę zatym Urzędu mego nierzegnować.* Dopiero przybywszy do niego także y *Municypalność*, prosiła go usilnie o przyięcie znowu nazad *Urzędu* swego. Odpowiedział: że w *Piątek* przybędzie on sam na *Ratusz*. Przyszedł on tam wieczorem, miał *Mowę*, podczas ktòrey wpadł w słabość. Odprowadzono go do domu nazad. Nazajutrz wezwał on w fczegulności każdy *Batalion* z 60. *Batalionów* *Gwardyi* *Narodowej* na wykonanie *Przysięgi* *Wierności* y *Posłuszeństwa*. Wczora 57. *Batalionów*, już tę *Przysięgę* wykonało. Między trzema *Batalionami*, ktore iefzcze nie przyięły, nayduiesię także ów *Batalion* zostaiący pod *Kommandą* *bogatego* *Piowara* *Santerre*, który, iak wiadomo, dnia 28. *Lutego* w *Vincennes* sluchać *Generalnego* *Kommandanta* niechciał. Wczora wieczorem, niebyło iefzcze wiadomo, czy Pan *la Fayette* przyiął znowu *Swòy* *Urząd* *Generalnego* *Kommandanta*? *Pogłoska*, iakoby go publicznie obrano znowu na ten *Urząd*, bez fundamentu iest różniefiona.

## DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 14. Maia Roku 1791.

W tutejszey Drukarni Nadwor: JKMc i P. Kommissy Edu: Nar: wyszła z pod prasy Część I. Toma II. *in folio* Dyaryusz: Agituującego się Seymu Ordynar: pod Związkiem Konfederacyi Obojga Narodow. Ta Część Dyaryusza złożona z Arkułzy 100. z gorą zawiera w sobie (tak jak Pierwszy Tom) nie tylko Mowy, Noty i Odpowiedzi, ale i Przymowienia wzyfkie &c. Kofztuje na Rygałowym Papierze Zł: 18. na kleiowym Zł: 15. Dalsza kontynuacya tego Dziela w teyże famey Drukarni poydzie pod Prase.

P. *Cogniard* Dentysta, który dotąd w *Warszawie* zoftawał, zamysła wyjechać z *Polskicy*, ma więc honor donieść, iż zoftawie Panu *Lexowi* mieszkającemu na *Tomackim* w depozycyą Likwor, który ma własność ulżenia spruchniałych zębów, y który już znaiomy jest; będzie go można za wże dostać. Cena Zło: 9.

Skład Kawy, Cukru, &c: który był na *Ulicy Bednarskiej*, przelożony jest dla więkzey wygody Publicznosci na *Ulicę S. Józefską* pod N. 19. gdzie także różne gatunki Papierów Kleiowych y Wodnych Fabryki Kraiowej, za barzo mierną cenę dostać można.

Z mocy Dekretu Urzędu Burmistrzow: i Radziec: Juryzdykcyi *Ordynacka* zwaney przy *Warszawie*, Kamienicy Sukcesorow - Bobkiewiczowskich przy *Ulicy Nowy Świat* Nro 1306. sytuowaney, publiczna na dniu 18. tego Miesiaca, o godzinie 2. po Południu w miejscu Sądownym teyże Juryzdykcyi po 3ci raz odprawiać się będzie Licytacya.

W Księgarni *Gröllowskiej* w *Marywili* znajduje się dnia 8. Maia nowo wyszła Tabella Panujących w Europie Monarchow, zawiera w sobie: (1) Król Polki, Senat Polki, Seym niemieckiy Stanow Skonfederowanych R. 1788. y 1790. (2) Urzędy Panujących w Europie Monarchów, ich Famii i Pochodzenie, ich Narodzenie, ich Miasta Rezydencyonalne, ich Matżonki i Następcy, *in folio* wielkiej Tablicy Cena Zł 2. (3) Wiersz o Malarstwie Pieśni V. *in 8. alla rust:* Zł: 5. (4) Ustawa Rządowa Prawo uchwalone d. 3. Mca Maia Roku 1791. Zł: 1. (5) Kalendarz Wileński na R. 1791. z Konstytucyami Zł: 4. (6) Leszek Biały Książę Polki Syn Kazimierza Sprawiedliwego w XII. Xiegach przez X. Micha. Kraiewkiego S. P. T. I. *in 8. alla rust:* Zł: 5. (7) Katechizm Narodowy 1791. Edycya druga z dodatkami *in 8. gr: frib:* 3. (8) Niektore wyrazy porządkiem Abecadła zebrane, i słownemi do rzeczy uwagami objaśnione. Dzieło pogrobowe przez X. Jezierskiego Kano: Krak: y Kalis: napisane, po śmierci tego wydane *in 8. alla rust:* 4. U tegoż znajduią się Kalendarzyki Francuskie Paryskie, y de Lauenbourg z Koperlitychami.

Obwieszczają się po czwarty y ostatni raz Sukcesorowie y Kredytorowie, Prawa i pretensye do Substancyi po niedy Joz: Piotrze *Pilleur* pozostawiająca, aby do Sądu Juryzdykcyi Kommissarskiej Ziemińskiej *Wielopolskiej* na d. 19. Miesiaca Maia R. 1791. stawili się. W przypadku zaś ich niestawienia się, Substancya ta Donataryuszowi *juris Caduci* przyfądzona y wydana będzie.

Wiersz Łaciński razem i Polski z okolicznosci nadaney wolności Miastom Polskim napisany; znajduje się u P. Kocha Exem: gr. 8.

Licytacya Kamienicy Szl: *La Roque* y *Henniga* przy *Ulicy Krakowskie Przedmieście* zwaney w *Warszawie* pod N. 440. sytuowaney, z mocy Dekretu Allessoryi Kor: y Magistratu *Warszawy* na Ratuszu d. 22. Maia o godzinie 3. po południu odprawiać się będzie.

Z mocy Dekretu Urzędu Radzieckiego Miasta *Leszna* przy *Warszawie* między Sił: *Weysbartem*, & Kredytorami jego wypadłego Kamienicy tegoż Szl: *Weysbarta* w *Ulicy Leszno* pod Nrena 729. sytuowaney na Ratuszu *Leszno* odprawiać się będzie dnia 27. tego Miesiaca po południu o godzinie 2. Licytacya.

*Dziennik Handlowy* zajmujący w sobie Artykuł o Miastach, przedsięwierz umieszczać, z skazyi terażniey o Miastach Konstytucyi, opisywanie Miast wzyfkich, to jest: pierwialkowego i terażnieyżego ich Stanu, pozycyi ich co do Handlu y Rzemiosł? gdzie są iacy Rzemieslnicy żądani? ktore Miasta mają Grunta lub Domy do przedania y naiecia? lub kto ich żada y gdzie? Jakie w ktorzych od daty terażnieyżey Konstytucyi, nastapia urządzenia? o takowe doniesienia uprasza *Dziennik*, w celu łatwieyżey między Miastami y za granicą komunikacyi tego wzyfkiego przez zbior onych w iedno to Pismo.

opuściwszy Miasto, udali się (tak powiadają) do *Worms* w Niemczech. Przy Reymencie został się teraz jeszcze Kapitan jeden, y 4. Poruczników. Z okazji zdarzonego przypadku (opisanego w Gazetach dawniej) Żołnierze służyć niechcieli pod owemi Officerami. W Sobotę cztery Kompanie odebrały Ordynans marszerowania z *Weissenburgu* do *Lauterbach*; lecz w marszu, wszystkie cztery uciekły za granicę, y do Niemiec przeszły.

Z *Paryża* d. 21. Kwiet: Zaeny starzec Kardynał *de la Rochefoucauld*, udał się do Zamku, chcąc czekać na odjazd Króla do *St. Cloud*. Lud biorąc mylnie owego Kardynała, za Kardynała *de Montmorenci*, *W. Jałmużnika Francyi*, tak niegodziwie y gwałtownie obszedł się z tym 78-letnim Weteranem, że niechybnie byłby go na śmierć zamordował, gdyby zacieklemu w złości Ludowi oczu nieotworzono, y iawnie o myśleniu się jego nieprzekonano.

Wielki Jałmużnik *Francyi*, y Pierwszy Jałmużnik Królewski, złożyli swe Urzędy. Pierwsi Kameriunkrowie Królewscy dali także swą od Urzędów Rezygnacyą. Xiążę *de Brissac* Pułkownik Gwardyi *Szwajcarskich*, y wszyscy inni Wyżsi Urzędnicy Koronni, chcą także składać swe Urzędy. Wczora Pan *la Fayette* oznaymił Królowi, iż y on złoży Urząd Kommandanta Gwardyi *Narodowych*, potym zaś udał się do Muncypalności, y w samey rzeczy złożył swoy Urząd. Toż

y cały Wyższy Sztab Gwardyi *Narodowej*, przyszedł na Ratusz w celu złożenia swych Urzędów. W niemałych tu teraz zostaiemy trwo-gach z okoliczności rozruchow nieustaiących. W *Wielki Czwartek*, nie było, ani Nabożeństwa, ani umywanie nóg ubogim, &c: &c: &c:

Z *Paryża* d. 21. Kwiet: Kładniemy tu niektore jeszcze okoliczności, gdy Buntowniczy Lud y Żołnierze, niedopuszczały Królowi swemu wyjazdu. (1) W tym Buntowniczym Rozruchu, Granadyer jeden rzekł do Króla, że moment odjazdu Królewskiego będzie hasłem rozlania krwi w *Paryżu*, y że wszyscy Kapłani, którzy nieprzyśli, tudzież inni Nieprzyiaciele *Konstytucyi*, zostaną w pień wycięci.

(2) Królową siedząc z Królem w Karecie, przywołać do siebie kazała Pana *Gougenot*, jednego z Marszałków Dworu Królewskiego; ale Pospólstwo przymusiło go do oddalenia się od Karety. Królowa rzekła: iż on należy do Dworu Królewskiego; ale na to iey odpowiedział jeden Granadyer: *WacPani niemasz tu nic do rozkazania*. Król na to sflowa odezwał się z gniewem: *Ja chcę ażeby ten Marszałek tu przybył*; na co odpowiedzieli Żołnierze: *My przyznamy tylko rozkazy od naszego Generała*. W tym Buntownicy, gwałtem porwawszy tegoż Marszałka Królewskiego, wlekli go, chcąc prowadzić na obieszenie; przecież Adju-tant Pana *de la Fayette*, jeszcze

mu z wielką trudnością falwował życie. (3) W czasie rozruchów, na Dziedzińcu Zamkowym, Żołnierz jeden, przyłożywszy nabitą strzelbę, mierzył się do Pana *la Fayette*, chcąc go zabić; ale przecież nie wystrzelił. (4) Uderzono nawet na gwałt do większego Buntu we dzwony Kościoła *S. Rocha* stojącego w bliskości Zamku *Thulleries*; lecz na wielkie szczęście, buntownicze to dzwonięcie, żadnego gorzkiego niesprawilo skutku. (5) Banda od 35. głów niespokojnych, miała być przyczyną tych Rozruchow; na podniecenie których, miano rozdać 33,000. *Liwrow*. (Tymczasem *Kontrabandystw* *Pisma*, y *Propagandystw* Buntu *Francuskiego* języki, śmiają omylnie y zawadnie bębnić, że w *Paryżu* wzytko spokojnie idzie.)

*Z Warszawy d. 14. Maia. Dnia 7. tego Miesiąca*, wydany jest *Uniwersał* od *Marzałków* *Seymowego* y *Konfederacyi* *Obojga Narodow*, w następujących słowach:

Wzmem w obec, i każdemu z obojga, komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czynimy. Ten, który waży na Szali *Przedwieczney Mądrości* *Twojej* *lofy* *Narodow*, dźwiga poniżone, uniaża potężne, Bóg *litościwy* uczynił, że *Tobie* z *Jego* *zrządzenia* *Narodzie*, rzecz *nayważniejszą* *donosiemy*. *Oczyznna* *Nasza* *już* *jest* *ocalona*, *swobody* *nasze* *zabezpieczone*, *jestemy* *odtąd* *Narodem* *Wolnym* *i* *niepodległym*, *upadły* *pęta* *niewoli* *i* *nierządu*, *zerwała* *ie* *Włzechimocna* *Ręka* *Boga* *Zastępów*, *i* *zwróciła* *na* *zbawienie* *Oczyzny* *grom* *i* *burzę*, *dó* *zguby* *iey* *ostateczney* *przygotowane*.

Z pełnym więc i pokornym czulego serca wynurzeniem wznosimy wiaz z całym Na-

rodem ręce *Nasze* *ku* *Tobie* *o* *wielki* *Boże!* *przymij* *modły* *nasze*, *i* *wley* *w* *serca* *wzylfikich* *Polakow*, *te* *zgodne* *tak* *wielkiego* *dobrodziejstwa* *uczucie*, *w* *którym* *przejałeś* *umyśly* *i* *dulze* **Seymujących* Stanow*, *wley* *go* *na* *ustalenie* *dzieła* *Twoiego* *y* *dla* *szczęścia* *wiernego* *Tobie* *zawzwe* *Narodu*.

Wiedźcie *Zacni* *Obywatele!* *niech* *wiedzą* *wieki* *potomne*, *niech* *ta* *pamięć* *niegdy* *nie* *wygasnie*, *że* *Ramię* *Boga* *niechcącego* *ostatney* *zguby* *naszey*, *drogami* *nikomu* *z* *żyjących* *nieprzewidzianymi* *doprowadziło* *nas* *do* *pożądanego* *zdawna* *celu*. *Nagle* *spadła* *złonna* *z* *oczów* *naszych*, *spotrzągły* **Seymujące* Stany*, *iż* *w* *nikim* *innym* *środków* *ocalenia* *Oczyzny* *i* *swobód* *powłzecznych* *znaleść* *niemożna*, *tylko* *w* *nas* *famych*, *że* *Szlachetna* *i* *dzielna* *determinacya* *iedyny* *wstrzymać* *nas* *potrafi* *od* *przepaści* *i* *niebezpiecznych* *fideł* *na* *naszą* *zastawionych* *całość*, *a* *tak* *znikła* *natężona* *przeciw* *nam* *siła*, *i* *zrećność* *przed* *iednym* *Opatrzności* *weyrzeniem*.

Dziełem *to* *iey* *było* *wyjawienie* *wiszącego* *nad* *nam* *niebezpieczeństwa*, *grożącego* *naszey* *całości* *i* *niepodległości*, *które* *w* *cieniach* *Gabinetowey* *polityki* *wzrastające* *i* *utaione*, *drugi* *raz* *Polkę* *łupem* *przemocy* *uczynić* *dążyło*. *Prawdziwie* *Obywatelka* *czynność* *tych* *mężów*, *którym* *Sprawy* *Rzpltey* *u* *Dworów* *Zagranicznych* *ię* *powierzone*, *wierny* *wyflawiła* *obraz* *stanu*, *w* *którym* *się* *znaydujemy*, *i* *klęsk*, *które* *nam* *grożą*, *ztruchleli* *widząc* *nad* *brzegiem* *przepaści* *kwiaty* *uwieńczoną* *ofiara*, *które* *y* *świętna* *postać* *w* *gruba* *zmienić* *się* *miała* *żałobę*, *struchleli* *i* *zaptakali* *nad* *omamieniem* *powłzecznym*, *kiedy* *ta* *śmrotną* *ofiara*, *Oczyznę* *swoją* *być* *poznali*. *Takowe* *zgodne* *zewzład*, *a* *okropniejsze* *coraz* *wiadomości* *y* *przekrogi*, *doszły* **Skonfederowanych* Rzpltey Stanow*. *Prerażone* *umyśly* *widokiem* *nieprawiedliwych* *przedsięwzięć* *i* *ostatney* *klęski*, *niepoddały* *się* *rozpaczy*, *i* *znalazły* *w* *Bogu* *wsparcie*, *kiedy* *wszelka* *pomoc* *ludzka* *daleko* *odfunięta* *od* *nas* *się* *zdawała*, *Ziednoczony* *Narod* *z* *Krolem*, *zdobył* *się* *na* *chwalebne* *Męstwo*. *Ożywione* *Duchem* *Jedności* *Stany* **Seymujące**; *wyciągaia* *Ręce* *po* *ratunek* *dó* *dobrego* *Krota*; *nie* *zawiodły* *się* *na* *swey* *ufności*, *pobłogosławił* *Bóg* *dobrym* *i* *rzetelnym* *intencyom* *Jego*, *i* *w* *iednym* *momencie*, *długie* *cierpienie* *nadgrodził*; *kiedy* *skloniwszy* *się* *na* *Głos* *i* *silne* *Seymu* *proźby*, *zezwoił* *na* **Konstytucyę* Rządu*, *Dzieło* *miłości* *ku* *Oczyźnie* *i* *iedną* *Jey* *tać*, *naprzeciw* *grożącej* *klęsce*.

(*Reszta w Suplemencie.*)



A D D Y T A M E N T  
DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

Dnia 14. Miesiąca Maja. R. 1791.

Z Warszawy d. 7. Maja: W Kościele JJ XX Reformatów odprawiła się Uroczystość wprowadzenia Obrazu Nowo Beatyfikowanego *Jana Jozefa od S. Krzyża Reformata*, który życie zakończył w Roku 1734. d. 5. Marca, a w Poczet Błogosławionych policzony Roku 1789. od *Piusa VI. Papieża*. W Sobotę wieczorem, z Kościoła Parafialnego *S. Andrzeja*, prowadził Obraz *J. X. Skarszewki Biskup Chełmsko-Lubelski* Przy wyprowadzeniu miał Mowę *J. X. Grodzicki* Proboszcz Kościoła *S. Andrzeja*, Spowiednik Królewski. W Niedzielę tenże *J. X. Biskup* spiewał Msza Solemną; W Poniedziałek *J. X. Cieciszowski Biskup Kiiowski*; We Wtorek *J. X. Nuncyusz Apostolski*. Zakończył wieczorem *J. X. Malinowski Biskup Cynnenelski*. Przez wszystkie dni tej Uroczystości miane bywały Kazania tak w czasie rannym, iako y wieczornym przez Ichmć XX. Świeckich, *Dominikanów, Obserwantów, Karmelitów Bosych, y Bazyliańców*.

*J. X. Izidor Taudt*, Zakonu JJ XX. *Maryanów*, Spowiednik Xiężney *Jey-Moi Czartoryskiej* Kanclerzney *W. W. X. Lit.*; po zakończeniu Lat 50. Kapłaństwa, odprawił w dzień *S. Woyciecha* drugie *Prymicye* w Kościele tutejszym JJ XX. *Kapucynów*, w przytomności Xiężney *Jey-Moi Czartoryskiej* Kanclerzney *W. W. X. Lit.*; wielu innych Dystryngwowanych Osób, przy wyborney Kapeli, y Kazaniu mianym przez *Jmci X. Kapucyna* Kaznodzieię Domowego.

Z Lublina d. 2. Maja. Z okoliczności nadaney ogulney wolności Miałt Koronnych y *Litewskich* przez zapadłe na dniu 18. Kwietnia w Nayiaśnieyszich *Seymiiacych Stanach Rzeczypospolitey Polskiej*, tudzież *Praw* tymże Miałtom udzielnych; na znak uczucia wewnętrzney radości, *Magistrat* y wszystkie *Stany Miasta Lublina* okazać nie zaniedbały, ukontentowania swego w obec *Publiczności*, iako też na podziękowanie *P. BOGU* za przyspieszenie tej szczęśliwości. Nayprzód na *Ratusz Trybunałski Lubelski* wszyscy zgromadziwszy się y o takowym *Prawie* zawiadomiwszy się, z tamtąd w wielkiej różnego *Stanu*, a szczególniay *Mieyskiego y Buchowiehstwanoſtwie*, udali się do Kościoła Parafialnego *Kollegiaty Lubelskiej*, gdzie na boku *Portret* *Nayiaśn: Pana* przywozicie był ustanowiony. Tam *Wotywy Solemney* przy odgłosie *wyborney Muzyki y rzeſytym biciu* z *harmat mieyskich*, przy intowaniu *Te Deum Laudamus* nabożnie wysłuchali, y gorące modły do Boga za *Nayiaśnieszze Skonfederowane Stany*, zanotowali.

Ze *Zmudzi z Rosiń* d. 15. Kwietnia. Smutna tu doſzła wiadomość o śmierci *J. P. Franciszka Piſsudskiego* *Expiwnicznego*, czyli *Expodczaszego Nadw: W. X. Lit.* *Kawalera Orderów S. Stanisława y W. Krzyża*, który kończąc *Ośmdzieſiaty y czwarty Rok* wieku swojego, na dniu 2. Kwietnia *Dni życia* z *żalem zacney Familii*, w *Dobrach swoich Dziedzicznych Szylele* nayprzykładniay y *nayświętobliwiy* zakończył. *Ciało jego* w *Grobie Imienia* złożone w *Parafialnym Kościele*, przez *Jegóz wymurowanym*. *Umiał ten zacny Mąż* w *Narodzie* pilnie służyć *Oyczyźnie*; bo *wziawszy ze krwią przykład z Oycza swego* *niegdys Ferdynanda Piſsudskiego* *Strażnika Polnego y Reymentarza W. X. Lit.* *walecznego Rycerza* czasu dawnych w *Kraiu Polskim* *Rozruchów*, w *młodym ieszczce wieku*, sam *traktuiąc służyć Woykową*, *bronit mężnie wolności y Granic Państwa*, *zkađ udawłszy się do uslug Cywilnych*; y *zaszczycony ieszczce od Augusta II. Dygnitaryą Piwnictwa*, czyli *podczaszta Nadw: W. X. Lit.* *cztery razy Poleſkie*, y *tyleż razy Deputackie* odbywaiąc *Funkcye*, w *ostatku zaś naypracowniay y nayprzykładniay* *paſtu*.

iąc Łaskę Marszałka Trybunału W. X. Litewskiego, naymniey z obrębu Prawa nie zbaczając, nie śkapil dla dobra y usługi publiczney majątku y zdrowia swoiego, bo oprócz nayznaczniejszey Expenſy łożoney z siebie na odbycie Funkcyi Marszałkowskiej, wiele oraz łożył wydatku, na wyreparowanie Izby Sądowey w Zamku *Wileńskim*, na wygodę publiczną, a na długą Imienia swoiego Pamiętkę; y lubo w laty osłabiony po tylu publicznych posługach, spokojność siedzenia w Domu ulubił, zawsze jednak często przywołując do siebie Jedynaka Syna swoiego, tak iemu, iako y Rodzonym Bratankom swoim wrażał w łch serca naygruntowniey, ażeby nieślakoną ku Nayjaśnieyszemu Monarsze Polkiemu Państwu dochowywali wierność, ażeby oraz nie przestawali iść drogą Imienia swoiego zawsze czule służąc Oyczyźnie, a temiż znowe kończył rozmowę słowy: *Non solum nobis nati sumus, ortusq; nostri Partem Patria vendicat, Partem amici.*

Z *Stężycy* d. 3 *Mai*a. Odprawił się tu dziś Akt otwarcia szkół przez JJ. XX. *Benedyktynów* Kłaſztoru *Sieciechowskiego*, ktrzy za Rezolucyą P. *Komisji Edukacyjney* odebrawszy zezwolenie na też Szkoły, y przyjąwszy na siebie obowiązek bez pensyi utrzymywania na zawsze Nauczycielów, y wymurowania Szkół w tym mieście własnym kosztem, tym czasem uczynili z Miałtem ułożenie, aby pokąd Fabryka Szkół dokończona nie będzie, w Izbach sześciu na Ratuszu Lekcye dawane były; a zaś na Rezydencyą dla Nauczycielów od J. X. *Bystrzyckiego* Kanon: *Warszaw*; y Proboszcza tutejszego otrzymali do czasu Dom pozwolony. Pomieniony J. X. Kanonik śpiewał uroczystą Wotywę y *Veni Creator*, przy obecności Kommissarzów Cywil: *Woytk*; y innych liczyeh Urzędników y Obywatelów. Mowę miew J. X. *Dębski* Zakonu S. *Benedykta*, Fil: Doſt: Nauczyciel Wymowy y Prefekt Szkół.

Z *Białey Ruſi* d. 29. *Kwietnia*. Mamy tu wiadomość o śmierci Jmci P. *Jozefa Siellickiego* Kazałtana *Polock*: Kawalera Orderów *Polskich*, w Rezydencyalnych Dobrach Jego *Czerniewiczach* na dniu 12. tego Miesiąca nastąpioney. Ten Pan, przechodząc za życia swoiego stopnie *Woytkowe* y *Cywilne*, odbywając Funkcye *Deputata* y po kilka razy *Posła*, a zawsze na wszelkich usługach publicznych, wiernie dla Oyczyzny, wiernie dla Majeſtatu, bo naprzód zawsze wiernie ku Bogu i Religii zachowywał się. Od lat inż dwoch z dopuſzczenia Bożego męczony niezdrowiem znaydując się, a potym obłożną chorobą dłużej prawie Roku złożonym będąc, podlegał spokojnie woli Bożey, a przysposabiał się do przyięcia wyroku śmierci, przez odbywane częſte ſpowiedzi y przyjmowanie S. *Komunii*, gotował się do niej bardzo przykładnie; naosłatek postrzegłszy w dniu zycia swoiego, iż ostatni inż moment przeznaczenia Bożego do niego się zbliża, kilką godzinami przed ikonaniem kazał napisać Liſt do J. K. Mci P. *Miłoſciwego*, w którym poleciłwszy żonę y Dzieci ſwoie opiece y protekcji Pańskiej, ledwo inż wzbudzonemi w sobie siłami mógł podpisać; potym przywoławszy do siebie w nayſmurnieyszym ſtanie żalą *Zonę J. Panią Maryą z Ciechanowieckich* Kazałtankową *Polocką*, y *Syna J. P. Antoniego Siellickiego* Kazałtallanica *Polockiego*, Szamb: J. K. Mci y *Posła* z *Wdztwa Połockiego*, Rotmistrza *Kawalerii Narodowey Koronney*, y utuliwszy te obie Osoby, z pięctwizną się pożegnał dziękując iak nayuprzemniej za iaknaylepszę z sobą pożycie, y za trudy około niego w chorobie doſwiadczone; a drugą błogolał; nie przepomnił też zostawić ſwoiego błogolałstwa dla nieprzytomnych śmierci ſwojej *Ziędka* y *Córki JJ. PP. Wincentego y Eleonory z Siellickich Luſkińd* Szamb: J. K. Mci. Daley pożegnawszy obecną y niſobecną *Familią*, Przyłacił y *Domowych*, uczynił ostatnią *Spowiedz*, przyjął S. *Komunią*, y z nieutulonym żalem wſzytkich, prze-  
niósł się do *Wieczności*.